

## Droga

### The Analogs

Ja to proszę pana mam bardzo dobre połączenie. Wstaję rano: za 15 trzecia. Latem to już widno. Za 15 trzecia jestem ogolony, b o golę się wieczorem, śniadanie jadam na kolację. Tylko wstaję i wychodzę.

(Nie ubierasz się pan?)

Płaszcz, jak pada. Opłaca mi się rozbierać po śniadaniu?

(Fakt.)

Do PKS-u mam 5 kilometrów. O czwartej za 15 jest PKS.

(I zdążasz pan?)

Nie, ale i tak mam dobrze, bo jest przepełniony i nie zatrzymuj e się. Przystanek idę do mleczarni, to jest godzinka. Potem szy bko wiozą mnie do Szymanowa. Mleko - widzi pan, ma najszybszy t ransport. Inaczej się zsiada. W Szymanowie zsiadam, znoszę bańk i i łapię EKD. Na Ochocie, w elektryczny do Stadionu. A potem t o już mam z górki, bo tak:

119

przesiadka

13

przesiadka

345

i jestem w domu! Znaczą się w robocie. I jest za piętnaście 7, to jeszcze mam kwadrans, to sobie obiad jem w bufecie. To po fa jrancie już nie muszę zostawać, żeby jeść. Tylko prosto do domu . I góra 22:50 jestem z powrotem. Golę się, jem śniadanie i idę spać.